

Kraje oraz waluty na przeczekanie resetu

4 października 2013

Pomimo, że jestem zdecydowanym zwolennikiem posiadania złota i srebra w formie fizycznej to wiele osób szuka bezpiecznego miejsca czy waluty, która pozwoliłaby przejść przez kryzys niekoniecznie szukając schronienia w metalach.

Główne pytania jakie się nasuwają to: w jakiej walucie trzymać oszczędności? Wybrać bank komercyjny czy ziemski? Jeżeli komercyjny, to które jurysdykcje są relatywnie bezpieczne?

Aby wybrać odpowiednią walutę czy kraj musimy przeanalizować kilka głównych czynników:

- jak stabilna jest waluta danego kraju
- czy dany system jest wypłacalny
- jaki jest stopień płynności w systemie bankowym
- czy rząd może wspomóc system bankowy w sytuacji problemów

Aby zrozumieć sytuację poszczególnych krajów musimy przejść przez kilka pojęć.

Jeżeli przeinaczyłem pewne definicje, przepraszam. Przeważnie posługuję się nazwami angielskojęzycznymi.

KAPITALIZACJA BANKU CENTRALNEGO

Banki centralne emitują walutę danego kraju otrzymując obligacje rządu jako zabezpieczenie emisji. Jednocześnie mają one za zadanie gromadzić rezerwy kapitałowe aby w razie nagłych zmian kursu lokalnej waluty wyprzedawać waluty obce, skupując pieniądz krajowy lub odwrotnie wpływając tym samym na kurs wymiany.

Banki centralne zazwyczaj bankrutują gdy waluta danego kraju

nagle traci na wartości. Ryzyko bankructwa banku centralnego jest tym większe im niższy jest poziom kapitalizacji rozumiany jako stosunek kapitału banku do sumy aktywów.

KAPITALIZACJA BANKÓW KOMERCYJNYCH

Wybierając dany kraj musimy wybrać konkretny bank. Aby przyjrzeć się sytuacji banku musimy wziąć pod uwagę kapitalizację podobnie jak w przypadku banku centralnego. Posłużę się zatem przykładem:

Bank A ma 100 mln w aktywach (gotówka w kasie oraz udzielone pożyczki). Jednocześnie Bank A przyjął od klientów 30 mln depozytów (pasywa). Stopień kapitalizacji wynosi zatem 70%. Inaczej mówiąc bank mógłby stracić 70% aktywów i nadal być wypłacalnym (zwrócić depozyty).

Bank B również ma 100 mln w aktywach (gotówka w kasie oraz udzielone pożyczki). Jednocześnie kwota depozytów bankowych wynosi 99 mln. Wystarczy zatem aby w razie szoku finansowego aktywa spadły o 2% aby bank stanął na krawędzi bankructwa.

Im wyższa kapitalizacja tym bezpieczniejszy bank.

PŁYNNOŚĆ W SYSTEMIE

Im wyższa płynność w systemie bankowym tym wyższe bezpieczeństwo. Przez płynność określamy jaki odsetek pieniędzy powierzonych przez klientów (depozyty) bank trzyma w gotówce.

Przykład. Bank C posiada 100 mln w formie depozytów. Z tej kwoty 70 mln trzyma w gotówce. Oznacza to, że w sytuacji runu na banki bank C będzie w stanie wypłacić 70% wszystkich depozytów bez większych problemów.

Bank D posiada 100 mln w formie depozytów. Na kwotę 99 mln bank udzielił kredytów, a 1 mln zostawił w gotówce. Płynność banku D jest na poziomie 1% co oznacza, że jeżeli zaledwie 1% klientów zażąda natychmiastowej wypłaty depozytów, bank

pozostanie bez wolnych środków.

W przypadku kryzysów finansowych wzajemne zaufanie instytucji bankowych znika w ciągu kilku godzin. Banki nie chcą pożyczać sobie środków, ściągając do siebie co tylko mogą. Taki brak zaufania doprowadził w roku 2008 do skokowego podniesienia oprocentowania lokat. Banki walczyły o każdą złotówkę. Płynność jest sprawą kluczową dla bezpieczeństwa banku.

ZADŁUŻENIE KRAJU

Gdy bankrutuje bank centralny to rząd może wspomóc bank zaciągając kredyty poza granicami kraju. Gdy w 2008 roku korona islandzka traciła gwałtownie na wartości, a Centralny Bank Islandii był na krawędzi bankructwa to właśnie rząd dokapitalizował bank centralny wskutek czego dług Islandii wzrósł z 28% do 125% PKB. Tak ogromne wsparcie było możliwe ze względu na relatywnie małe zadłużenie kraju.

AKTYWA SEKTORA BANKOWEGO JAKO RELACJA DO PKB

W przypadku wielu krajów sektor bankowy wielokrotnie przewyższa PKB kraju. W innych przypadkach stanowi tylko ułamek. Generalnie im wyższe aktywa sektora bankowego w relacji do PKB tym mniejsza możliwość aby rząd był w stanie skutecznie reagować w sytuacji kryzysu bankowego. W przypadku Islandii aktywa sektora bankowego były 9 razy większe od PKB tego małego kraju. Podobna sytuacja była na Cyprze w efekcie czego system bankowy został odratowany poprzez kradzież depozytów. Dla zobrazowania skali dysproporcji w Luksemburgu współczynnik ten wynosi ponad 22 podczas gdy w Polsce 0,5.

RELATYWNIE BEZPIECZNE SYSTEMY

Australia – Kraj ten w ciągu ostatnich 2 lat zanotował spory przypływ kapitału w efekcie wprowadzenia w Szwajcarii sztywnego kursu wymiany CHF/Euro, który powstrzymał wzrost kursu franka. System prawny w Australii jest bardzo stabilny i efektywny. Gospodarka oparta jest na solidnych fundamentach.

Kraj ma niski dług oraz wysoki współczynnik wypłacalności systemu bankowego. Zadłużenie netto Australii w relacji do PKB wynosi zaledwie 16%, co sugeruje że w razie kryzysu finansowego rząd może bez większych obciążeń wspomóc system bankowy. Sam system wygląda relatywnie dobrze. Płynność jest na poziomie 10% podobnie jak poziom kapitalizacji banków. Pewnym negatywem jest przewartościowanie rynku nieruchomości, które może wpłynąć nieznacznie na pogorszenie wskaźników. Generalnie Australijski Dolar jak i system bankowy jest w zdecydowanie lepszej sytuacji niż kraje strefy Euro. Jednocześnie aktywa sektora bankowego odpowiadają ok. 350% PKB czyli średniej dla Europy. Dużym plusem jest brak minimalnych deklarowanych kwot przy zakładaniu rachunku dla nierezydenta.

Norwegia – System bankowy w Norwegii jest zdecydowanie najbezpieczniejszy w Europie. Norweski Bank Centralny ma poziom kapitalizacji 27,8% i jest najwyższy na świecie. Innymi słowy Norweska Korona ma ogromne szanse na przetrwanie finansowego szoku w niezmiennym formie. Dodatkowo Norwegia nie ma długu netto. Co więcej, co roku budżet odnotowuje spore nadwyżki lokowane w „Fundusz Pokoleń”. Cały system bankowy ma bardzo wysoki poziom kapitalizacji oraz płynności. Największy bank DNB Bank posiada rezerwy gotówki pozwalające na natychmiastową wypłatę 47% wszystkich depozytów. Dla porównania średnia w Europie Zachodniej wynosi ok. 5%. Jeżeli chodzi o aktywa sektora bankowego względem PKB to wynoszą one ok. 240% PKB co potwierdza bezpieczny, konserwatywny charakter systemu bankowego w Norwegii. Minusem jest konieczność przetrzymywania depozytów wyłącznie w Koronach Norweskich, a minimalny depozyt dla nierezydentów to równowartość 100 tys. EURO.

Singapur – W ostatnich latach ten mały kraj stał się finansowym centrum Azji, odbierając koronę Hongkongowi. Co więcej w obliczu rosnących regulacji w USA i Europie oraz transferu kapitału do Azji to właśnie Singapur ma spore szanse na stanie się finansowym centrum XXI wieku. W Singapurze mamy

połączenie wysokiego poziomu edukacji, niskich podatków, ogromnej wolności gospodarczej, bardzo rozsądnej klasy rządzącej, oraz wysokiego stopnia kapitalizacji systemu bankowego. Podobnie jak Norwegia, Singapur nie ma długu netto, a pomimo bardzo niskich podatków co roku budżet notuje nadwyżki. Jeżeli chodzi o sektor bankowy to mimo ogromnych rozmiarów nadal utrzymuje dość konserwatywny charakter zapewniający duży poziom bezpieczeństwa. Aktywa sektora bankowego w relacji do PKB wynoszą ok. 450% co jest wynikiem relatywnie wysokim lecz będąc centrum rozliczeniowym Azji jest to i tak wynik przyzwoity. Jeżeli chodzi o banki komercyjne to dla przykładu DBS Bank ma kapitalizację na poziomie 9,5%, a poziom płynności powyżej 21%. Inny Bank United Overseas wypada nawet lepiej przy kapitalizacji prawie 10% oraz płynności 35%. Jeżeli chodzi o konto dla nierezydentów osób fizycznych to większość banków wymaga wkładu w wysokości 100 tys. USD. Problem można rozwiązać zakładając w prosty sposób firmę, która będzie inwestowała nasze środki. Banki co prawda mają znaczną ekspozycję na kredyty hipoteczne w zawrotnie drogich nieruchomościach w Singapurze lecz ze względu na małe rozmiary tego kraju oraz znaczny potencjał do rozwoju spadek cen nie powinien być dramatyczny. Pewne zagrożenia płyną z banku centralnego (Monetary Authority of Singapore), który w ostatnim roku zanotował stratę rzędu 8 mld USD co jest odpowiednikiem 3% PKB próbując nie dopuścić do wzrostu kursu Dolara Singapurskiego. MAS nadal jest wypłacalny z poziomem kapitalizacji rzędu 7,2% lecz nie można pominąć takiej wpadki. W ciągu kilku miesięcy władze Singapuru zapewne zdecydują się zrezygnować z utrzymywania zaniżonego kursu co zapewne doprowadzi do eksplozji kursu Singapurskiego Dolara. Bank centralny może tracić środki tylko do pewnego momentu, po przekroczeniu którego musi wycofać się z wojen walutowych i dostosować kurs waluty do realiów rynkowych.

Hongkong – Kolejną ciekawą opcją na ulokowanie kapitału wydaje się być Hong Kong. Pomimo wzrostu znaczenia Singapuru, to jednak Hong Kong jest najbardziej powiązany z Chinami jeżeli

chodzi o system bankowy co może być ciekawe ze względu na wzrost znaczenia Chin na arenie międzynarodowej i perspektywę uwolnienia Juana. Bank Centralny Hongkongu (Hong Kong Monetary Authority) ma współczynnik kapitalizacji na poziomie 22% stawiający go na szczycie tuż za Norwegią. Sytuacja banków komercyjnych także jest dość dobra. Przykładowy BEA Bank ma poziom kapitalizacji na poziomie 9%, a płynności ponad 17%. Obecnie waluta Hongkongu jest powiązana sztywno z UDD co jest ciekawym rozwiązaniem z punktu widzenia inwestora. Jeżeli w sytuacji nagłego krachu spowodowanego np. wyjściem dużego kraju ze strefy Euro dojdzie do nagłego wzrostu wartości USD to wzrośnie także wartość Dolara Hongkongu. Gdyby dla odmiany załamał się kurs USD to jest mało prawdopodobne aby HKMA znając doświadczenia z Singapuru zdecydował się na walkę o utrzymanie sztywnego kursu. Minusem konta w Hongkongu jest konieczność złożenia osobistej wizyty w banku.

USA – mały żart celem prezentacji punktu odniesienia. Kraj „wolnych ludzi” obecnie jest zadłużony powyżej 100% PKB. Poziom kapitalizacji FED’u wynosi zaledwie 1,53% czyli jest na krawędzi bankructwa. Co więcej FED w swoich aktywach posiada ogromne ilości obligacji USA skazanych na utratę wartości. Kolejnym bezwartościowym aktywem są tzw. toksyczne aktywa, które FED odkupił od banków komercyjnych podczas kryzysu 2008. Jeżeli chodzi o płynność wśród banków komercyjnych to waha się od 2,3% do 5,5% co sprawia, że sektor bankowy w USA jest bardzo narażony na groźbę bankructwa z którego tym razem nie wyratuje go bank centralny ani rząd. Gdy zawodzi rząd i bank centralny, bank nie ma innego wyjścia i ratuje się konfiskując depozyty nieświadomych klientów.

Źródło: [Independent Trader](#)

Nadesłano do „Wolnych Mediów”